

Intencje Mszalne 31.12.2012 — 6.01.2013 r.

Poniedziałek 31 grudnia	7.00	+ Władysław Mrowczyk w rocz. śm.
	18.00	1. W intencji Parafian
	18.00	2. Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą przez wstawiennictwo MB Nieustającej Pomocy o Boże błogosławieństwo dla Genowefy Cabaś
Wtorek 1 stycznia	7.30	
	9.00	+ Franciszek Głowacki, Maria żona i Tadeusz Łuszczek w rocz. śm.
	10.30	+ Andrzej, Justyna Sikora, Rodzice i zmarli z rodziny
	12.00	+ Wojciech Gryl
	18.00	+ Maria Brzoskwinia (od pracowników firmy „Wawel”)
Środa 2 stycznia	7.00	
	18.00	Dziękczynna w int. Milenki z prośbą o Boże Błogosławieństwo i opiekę MB dla całej Rodzinki
Czwartek 3 stycznia	7.00	
	18.00	+ Izydor Woźniak w 9 r. śm.
Piątek 4 stycznia	7.00	
	18.00	+ Stanisław Łuszczek w r. śm.
Sobota 5 stycznia	7.00	
	18.00	+ Bogdan Nowak (od sąsiadów z ul. Kurozwęckiego)
Niedziela Uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia	7.30	+ Jadwiga Pałka i Rodzice Andrzej i Kazimiera
	9.00	+ Jan Pirowski, Franciszka żona
	10.30	+ Marta, mąż Ludwik, syn Józef
	12.00	+ Weronika Kordas, Julian mąż
	18.00	Dziękczynna w int. Jasia w 1 r. ur. i Jakuba w 16 r. ur. prosząc dla nich o opiekę MB i Boże błogosławieństwo

Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach,
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,
e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl.,
Msze Św. w niedziele: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00,
Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00
Kancelaria: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 44 (265 * 30.12.2012 r.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ RODZINY

CZYTANIE PIERWSZE z Księgi Syracydesa

Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce: Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

(Syr 3,2-6.12-14)

CZYTANIE DRUGIE z Listu do Kolosan

Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko /przyobleczcie/ miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z /całym swym/ bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa,

dziękując Bogu Ojcu przez Niego. Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traćili ducha.

(Kol 3,12-21)

EWANGELIA wg św. Łukasza

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

(Łk 2,41-52)

Wróźbiarstwo, czyli poznawanie przyszłości

Praktyka wróźbiarstwa opiera się na przesławieniu, że:

- przyszłość ludzka jest już z góry dokładnie określona i zaplanowana,
- istnieją takie techniki wiedzy tajemnej (techniki okultystyczne), dzięki którym można poznać przyszłość i zapanować nad nią.

Przykładem najbardziej rozpowszechnionych technik wróźbiarskich są:

- kartomancja, czyli wróźenie przyszłości z kart,
- astrologia, czyli przepowiadanie przyszłych zdarzeń na podstawie układu gwiazd,
- hiromancja, czyli odczytywanie z linii na dłoni
- spirytyzm, czyli wywoływanie duchów zmarłych w celu uzyskania informacji.

Uciekanie się do którejkolwiek z praktyk wróźbiarstwa jest jawnym wykroczeniem przeciwko pierwszemu przykazaniu. Dlaczego?

Praktyka wróźbiarstwa zakłada, że życie ludzkie nie podlega Bożej Opatrzności, lecz bezosobowym i tajemniczym siłom (na ogół wrogim lub co najmniej nieprzychylnym człowiekowi). Korzystanie z wróźbiarstwa prowadzi do osłabienia, a w końcu i zerwania więzi osobowej z Bogiem, opierającej się na posłuszeństwie, ufności i zawierzeniu. Osoba zniewolona pragnieniem poznawania przyszłości i oddająca się praktykom wróźbiarstwa czyni siebie niezdolną do modlitwy i do życia sakramentalnego, a tym samym stopniowo ulega wpływowi sił pochodzenia demonicznego.

Wróźbiarstwo jest odrzuceniem prawdziwego i jedynego Boga, czyli łamaniem pierwszego przykazania Dekalogu. Pismo św. surowo przestrzega przed tym grzechem: Nie będziesz się zwracał do wywołujących duchy ani do wróźbitów. Nie będziesz zasięgać ich rady... Ja jestem Pan, Bóg wasz (Księga Kapłańska 19,31). Przeciwnie każdemu, kto zwróci się do wywołujących duchy albo do wróźbitów, aby uprawiać nierzad z nimi, zwrócić oblicze i wyłączyć go spośród jego ludu... Bo Ja jestem Pan, Bóg wasz (Księga Kapłańska 20, 6-7). Czary, w jakiegokolwiek formie by się nie przedstawiały, należą do czynów, które wyłączają z dziedzictwa Królestwa Bożego (List do Galatów 5, 20).

Wróźbiarstwo jest radykalnym oszustwem sprzeniewierzającym się podstawowej prawdzie teologicznej, że przyszłość jedynie zna Bóg. Rzeczome wykradanie Bogu tej tajemnicy jest całkowitą iluzją. Nawet szatan (założywszy, że działa on przy pomocy swego narzędzia, jakim może być wróźbita – medium) nie zna przyszłości, ponieważ ona do-

piero się tworzy poprzez dobrowolną współpracę człowieka z Bogiem. Szatan, doskonale wnioskując na podstawie ukrytych dla ludzi mechanizmów natury, może jedynie ułożyć możliwy scenariusz wydarzeń z przyszłości, który jednak wcale nie musi się spełnić.

Fakt, że jedynie Bóg zna przyszłość, w niczym nie ogranicza ludzkiej zdolności kształtowania własnego życia (przede wszystkim w tym, co najważniejsze, a mianowicie w kwestii własnego zbawienia). Proroctwa pochodzące od Boga (czyli komunikowana przez Boga człowiekowi wiedza odnośnie przyszłości) tym różnią się od wróźby, że nigdy nie przesądzą z góry o przyszłości, lecz uprzedzają przed tragicznymi konsekwencjami grzechów i odmowy nawrócenia. Proroctwo jest więc warunkowe (jego wypełnienie się zależy od postawy samego człowieka), natomiast przepowiednie wróźbitów dotyczą wydarzeń rzekomo nieodwołalnych i niezależnych od wolnego działania ludzkiego.

Wróźbiarstwo radykalnie przekreśla drogę chrześcijańskiego rozwoju i świętości. Propagując determinizm (przyszłość została z góry zaplanowana) i fatalizm (nie ma możliwości uwolnienia się od wyznaczonego biegu wydarzeń) uniemożliwia konsekwencje wyboru dobra lub zła. Objawiona nauka o rzeczach ostatecznych (niebo, piekło, czyściec) zostaje tutaj całkowicie odrzucona.

Oprócz zaburzeń duchowych (z opętaniem łącznie), uleganie przepowiedniom wróźbitów prowadzi do lęku, uczucia bezradności, osaczenia i rozpacz, a w dalszej kolejności do ciężkich chorób psychicznych.

Objawienie Boże wypowiadające się poprzez Biblię i Magisterium Kościoła, dla dobra samego człowieka surowo zakazuje uciekania się do którejkolwiek z form wróźbiarstwa. Gdy chrześcijanin korzysta z horoskopów lub z usług wróźbitów, widzących, magów itp. – wchodzi w konflikt z pierwszym i najważniejszym przykazaniem dekalogu. Tym samym, wystawia siebie na niebezpieczeństwo działania mniej lub bardziej ukrytych sił złego ducha, którego celem jest zerwanie więzi człowieka z Bogiem i doprowadzenie do duchowej śmierci.

Codziennym lekarstwem na pokusę poznawania przyszłości jest modlitwa i życie sakramentalne prowadzące do coraz głębszego zawierzenia Bożej Opatrzności.

ks. Andrzej Trojanowski TChr.
Źródło: www.katolik.pl, red. BK

OGŁOSZENIA PARAFIALNE:

Jutro, w poniedziałek wsp. św. Sylwestra - Uroczyste Nieszpory połączone z nabożeństwem dziękczynno-przebłagalnym o godz. 17.00, a po Nieszporach wieczorna Msza św.

We wtorek Nowy Rok — Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki — Maryi. Msze św. o godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00 — w tym dniu przypada 46 Światowy Dzień Pokoju.

W środę wsp. św. Bazylego i Grzegorza z Nazjanzu.

W piątek — I piątek stycznia - spowiedź pierwszopiątkowa od godz. 6.30 rano i od godz. 17.00 po południu.

W pierwszą sobotę po Mszy św. rano modlimy się w intencjach: rodzin oczekujących narodzin dziecka, małżeństw naszej parafii proszących o dar potomstwa, a po wieczornej Mszy św. spotkanie dla rodziców i chrzestnych, którzy planują w styczniu chrzest dziecka

W przyszłą niedzielę Uroczystość Objawienia Pańskiego — Trzech Króli. Po Mszy św. o godz. 9.00 Zmianka Różańcowa, a biblioteka parafialna czynna będzie od godz. 10.00 do 11.00.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rej. I ul. Balickiej, a do sprzątnięcia w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rej. II ul. Balickiej.

Uroczystość Świętej Rodziny mocno zwraca uwagę na fakt, który często uchodzi z naszej pamięci i świadomości: że Chrystus przyszedł na świat i wychował się w rodzinie, jednej z wielu miliardów rodzin, jakie żyją na ziemi. Właśnie taki jest zamysł Boga odnośnie człowieka: żeby podstawowym środowiskiem życia, wychowania, nauki, pracy, miłości była właśnie rodzina. Człowiek nie może żyć zawieszony gdzieś w próżni, zagubiony i samotny w bezimiennym tłumie. Dlatego powinien mieć rodzinę. Taką, jaką miał Jezus.

Niestety, życie i funkcjonowanie wielu rodzin daleko odbiega od wzoru, który pozostawiła nam Rodzina Nazaretańska. W konsekwencji dzieci są pozbawione właściwego środowiska wzrostu i wychowania. Tym samym zostają prawie nieodwracalnie okaleczone w dziedzinie życia emocjonalnego, rodzinnego, społecznego. Tu jest źródło nędzy moralnej i patologii społecznych. Ostatecznie cierpi z tego powodu całe społeczeństwo.

A więc w najlepiej pojętym interesie społecznym leży dobre funkcjonowanie rodziny. Inwestować w rodzinę opłaca się bardziej, niż w najlepsze szkoły, świetlice, domy kultury czy zakłady wychowawcze. Niestety, ciągle jeszcze dominuje pogląd, że rodzina nie wymaga wsparcia ani doinwestowania, że powinna się sama o siebie zatroszczyć. System pomocy i opieki nad rodziną jest w Polsce wręcz upośledzony. A co najgorsze, o rodzinę, poza Kościołem, nie ma się właściwie kto upomnieć. Rodzina nie ma swojej partii, związków zawodowych ani lobby. Karta Praw Rodziny ogłoszona przez Synod Biskupów pozostaje nadal piękną, ale nieznaną teorią. Kongres Rodziny nie potrafił wyjść poza ramy referatów. Rok Rodziny zaznaczył się jedynie w kalendarzu imprez.

Czy wobec tego rodzina nie ma na kogo liczyć? Nie! Może liczyć na opiekę Jezusa, Maryi i Józefa, oraz na samą siebie! To są dwa główne źródła siły i pomocy dla każdej rodziny. Jak tę pomoc urzeczywistnić? Warto uważnie czytać się we wskazówki płynące z Ewangelii i z licznych dokumentów Kościoła, dotyczących rodziny, a szczególnie z ostatniego „Listu do rodzin” Jana Pawła II. Albowiem najlepszą pomocą, jaką można okazać, jest umiejętność właściwego życia i postępowania, szczególnie w zakresie wzajemnej miłości małżonków i wychowania dzieci. Jest to trudna sztuka i żeby ją osiągnąć trzeba posiadać pewną wiedzę.

Tym, co charakterystyczne w dzisiejszej Ewangelii, to ogromna troska Maryi i Józefa o swoje Dziecko. Wydaje się to w zasadzie naturalne, ale w codziennym życiu rodzin, tego właśnie najbardziej brakuje. Rodzice niekiedy nie interesują się swoimi dziećmi, albo interesują się, ale dopiero wtedy, gdy zaczynają się kłopoty i gdy na w pełni skuteczną pomoc jest już trochę za późno. O wiele łatwiej jest zapobiegać zagubieniu się dziecka, niż potem szukać go.

Ale żeby dziecko się nie zgubiło, trzeba je dobrze znać, wsłuchiwać się w to, co mówi, rozoznać i roztropnie zaspokoić jego potrzeby, przede wszystkim zaś potrzebę kontaktu i czułości. Rodzice często wyręczają się w tym względnie zabawkami, telewizją, szkołą, „kieszonkowym”. Dziecko pozbawione ich bezpośredniej troski i miłości, gubi się w tym wszystkim. A z nim gubi się coraz bardziej rodzina.

Ks. Mariusz Pohl